

Nowojorczycy zwolnienia czynszowych

z żądają opłat

3 maja 2020

Dane o COVID-19 z raportu [nr 103 WHO z 2 maja 2020 r.](#):

- 3 267 184 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 91 977 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 229 971 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 5 799 nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienna liczba nowych zarażeń wzrosła, dzienna liczba nowych zgonów spadła.

Stany Zjednoczone

Mieszkańcy Nowego Jorku, miasta USA, które najbardziej dotknęła pandemia COVID-19, od wielu tygodni protestują, domagając się od gubernatora stanu, by ten zwolnił ich z obowiązku płacenia czynszu.



Protesty w całym stanie odbywają się „na żywo”, jak również w internecie, za pośrednictwem sieci społecznościowych. Mieszkańcy podjeżdżają samochodami przed siedzibę gubernatora Andrew Cuomo (Demokrata) i trąbią, rozwijają transparenty z żądaniem „anulowania czynszu” (cancel rent) na mostach i budynkach lub publikują tak otagowane zdjęcia w sieci.

Wczoraj, 1 maja, w dniu Święta Pracy doszło do eskalacji protestu. Kilkaset osób podjechało samochodami pod siedzibę

władz stanowych. Mieli ze sobą megafony i transparenty. Wiele aut było wymalowanych hasłami: „Anuluj czynsz”, „Nie pracuję i nie stać mnie na czynsz”, „Bezdomni nie mogą zostać w domu” i „strajk czynszowy”.

Transparenty z żądaniem anulowania czynszów pojawiły się również na wielu budynkach, a nawet na mostach.

Wielu nowojorczyków straciło pracę w czasie pandemii lub jest na przymusowym bezpłatnym urlopie. Inni nie mogą pracować ze względu na zarażenie koronawirusem bądź konieczność odbycia kwarantanny. Nadal mają jednak obowiązek płacenia czynszu. „Będziemy nadal walczyć i jeszcze głośniejsze krzyczeć, dopóki władze nie zrozumieją naszej sytuacji i nie spełnią naszych żądań” – zapowiada w sieci społecznościowej jeden z demonstrantów.

Koordinator kampanii Housing Justice for All, jednej z grup stojących za strajkiem, powiedział portalowi Intercept, że w strajku uczestniczy ponad 400 rodzin. Petycję domagającą się od Cuomo anulowania obowiązku płacenia czynszu w maju i w kolejnych miesiącach (w okresie co najmniej czterech miesięcy lub dłuższym, jeśli pandemia tak szybko nie ustąpi) podpisało już ponad 13 000 osób. Koalicja obrońców praw lokatorów i innych grup popierających protest wezwała również tych mieszkańców, których stać na płacenie czynszu, by wstrzymali swoje płatności w geście solidarności z tymi, których sytuacja finansowa na to nie pozwala. Według firmy PropertyNest, która przeprowadziła sondaż wśród nowojorczyków, tylko 55,7 proc. nich spodziewa się, że będzie w stanie opłacić czynsz w maju.

W stanie Nowy Jork obowiązuje trzymiesięczne moratorium na eksmisje, które wygasa pod koniec czerwca, potencjalnie narażając miliony ludzi na utratę domów.

Gubernator Cuomo dodatkowo pogorszył sytuację biednych i bezdomnych mieszkańców miasta, zamykając metro w godzinach od 1 do 4 rano w celu dokonywania dezynfekcji. W ten sposób

bezdomni nie mogą korzystać z metra jako schronienia. Z kolei część nowojorczyków nie posiada samochodu. Ci z nich, którzy pracują w nocy, nie mogą w ten sposób korzystać z taniego transportu publicznego i muszą np. zamawiać dużo droższe taksówki.

Mieszkańców walczących o utrzymanie dachów nad głową wspierają związkowcy. W dniu 1 maja w akcjach strajkowych uczestniczyli pracownicy Walmarta, Amazona, Whole Foods, FedEx'a, Targeta i Instacarta, domagając się jednocześnie zwiększenia ochrony w ich zakładach pracy w trakcie pandemii koronawirusa.

Po przeciwnej stronie stoją kamienicznicy, którzy grożą, że jeśli władze stanowe zwolnią mieszkańców stanu z obowiązku płacenia czynszu to oni będą rezygnować z wynajmowania mieszkań i przestaną płacić podatki.

Gubernator Cuomo unika podjęcia decyzji, opowiadając się w ten sposób de facto po stronie nielicznych bogatych właścicieli kamienic, a przeciwko znaczącej większości mieszkańców miasta.

Gorącą orędowniczką zwolnienia przez rząd federalny obywateli USA z obowiązku płacenia czynszu w okresie pandemii jest kongresmenka Alexandria Ocasio Cortes, która określa się jako socjalistyczna demokratka. W 2016 roku pracowała w sztabie wyborczym senatora Berniego Sandersa, który wówczas po raz pierwszy ubiegał się o nominację Partii Demokratycznej na prezydenta USA.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu